№. 50. Warszawa 14 Grudnia 1907 r. Rok 2

Warunki prenumeraty:
w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5
Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce:
Na 1 stronicy okładki 30 kop.
Na innych stronicach 20 kop.
Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.



Główne zastępstwo na Galicję w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Główne zastępstwo na Francję, Belgję i Niemcy: Société Générale de Publicité, Paryż, 12 Boulevard de Strasbourg.

Od Redakcji.

Rozpoczęliśmy rok drugi wydawnictwa. W przeciągu tego krótkiego czasu pismo nasze zdołało zjednać sobie niezwykłą poczytność oraz życzliwość i sympatje szerokiego ogółu kobiet, dowodem czego są całe setki listów życzliwych z wyrazami zachęty i uznania, jakie wciąż otrzymujemy, i niemniej obfita rubryka odpowiedzi redakcji.

Napełnia to nas otuchą i zachęca do dalszej pracy nad doskonaleniem pisma. W roku 1908 wydawać będziemy „Kosmetykę" na dotychczasowych warunkach, lecz *ze znacznie rozszerzonym programem i w zwiększonej objętości.*

Zadaniem „Kosmetyki" będzie i nadal rozpowszechnianie wiadomości z zakresu hygieny i racjonalnej, na naukowych podstawach opartej, kosmetyki, które są dla kobiet sprawą aktualną, rzeczą pierwszorzędnej wagi. Pragniemy wykorzenić z umysłów publiczności wszelkie przestarzałe zapatrywania, przesądy i uprzedzenia, które niestety dotąd jeszcze zaciemniają horyzont wiedzy z zakresu hygieny nawet ludziom wykształconym.

Zadaniem „Kosmetyki" i nadal będzie nie schlebianie próżności kobiecej, lecz pielęgnowanie zdrowia i urody zarówno u osób dorosłych jak i dzieci, to też pismo nasze obejmie w szeregu cennych, *popularnie napisanych i obficie illustrowanych* prac

całokształt hygieny i estetyki ciała, pielęgnowania urody, racjonalnej kosmetyki i perfumerji.

Poszczególne prace, poświęcone specjalnym działom i przez specjalistów opracowane, wyjaśnią w sposób *ogólnie przystępny* i dla każdego *zrozumiały* wszystko, o czem kobieta, dbająca o hygienę i piękność ciała, wiedzieć powinna. Czyniąc zadość licznym żądaniom ogółu czytelniczek w sprawie popularnego, acz na naukowych podstawach opartego sposobu uprzystępniania zdobyczy z zakresu hygieny, połączymy w pracach tych gruntowność naukową z zaletami literatury popularnej; każdą pracę cechować będzie *przejrzystość* układu i *jasność* opracowania.

Pismo nasze śledzić będzie ciągły postęp kosmetyki, celem szybkiego informowania czytelniczek o każdej nowej zdobyczy.

Rozszerzymy znacznie dział porad i wskazówek kosmetycznych, jakoteż *Odpowiedzi redakcji*, a nadto wprowadzimy nader cenny dział *informacyjny* oraz — przepisów na różne środki. Wreszcie hygiena seksualna, stanowiąca moment tak ważny w kwestji zdrowia i urody, a która była dotąd z pobudek fałszywych ukrywana przed ogółem, znajdzie na łamach pisma naszego należyte oświetlenie.

Dział sportowy, rozrywek, mód, spraw toaletowych i pokrewnych — słowem wszystko, co ma ścisły związek z hygieną i estetyką ciała, również będzie omawiane w „Kosmetyce".

Zaprosiliśmy do udziału w piśmie szereg wybitnych specjalistów: lekarzy, lekarek, chemików, artystów i literatów.

W szeregu prac niezwykle zajmujących, jakie zamieścimy w ciągu 1908 r., wymieniamy niektóre:

1) Czy łysina jest uleczalną? 2) Dlaczego włosy przedwcześnie siwieją i jak zapobiedz temu? 3) Jak najskuteczniej zapobiedz łupieżowi i wypadaniu włosów? 4) O najskuteczniejszych środkach na porost włosów. 5) O najskuteczniejszych środkach przeciw łupieżowi. 6) Najnowsze wynalazki z dziedziny kosmetyki. 7) Jak barwić włosy bez pomocy farb? 8) Masaż elektryczny. 9) Faradyzacja włosów. 10) Elektroliza. 11) Usuwanie włosów i brodawek. 12) O męzkiem owłosieniu u kobiet. 13) Jak wychować zdrowe i piękne dzieci? 14) Jak pielęgnować cerę u dzieci? 15) Pielęgnowanie urody i czuwanie nad organizmem u dorastających dziewcząt i chłopców. 16) Pielęgnowanie ciała i cery w średnim i starszym wieku. 17) Jak leczyć czerwoność nosa? 18) Jak leczyć czerwoność rąk? 19) Jak najskuteczniej leczyć pryszcze i wągry? 20) Kosmetyka oczu, rzęs i brwi. 21) Przegląd i ocena najnowszych skutecznych preparatów. 22) Jak leczyć nadmierną otyłość? 23) Jak postępować należy, ażeby utyć? 24) Wybielanie skóry ciała i twarzy. 25) Leczenie plam, zaczerwienień, zmarszczek i znamion. 26) Leczenie piegów. 27) Pedicure. 28) Manucure. 29) Rozwój pięknych kształtów. 30) Z tajemnic toaletowych staroż. Rzymu i Grecji. 31) Z tajemnic toaletowych haremów wschodnich. 32) Z tajemnic toaletowych słynnych piękności współczesnych. 33) Z najnowszych tajemnic chemii kosmetycznej. 34) Hygiena perfum. 35) O wyborze kosmetyków i perfum. 36) Jak zachować wieczną młodość i świeżość cery? 37) O najnowszem i najskute-

czniejszem leczeniu zniekształceń ciała. 38) O tatuowaniu skóry. 39) Fizyognomika i charakteryzacja. 40) Hygiena i estetyka stroju. 41) Gorset zreformowany, i wiele innych.

Cały szereg odczytów z dziedziny hygieny społecznej i seksualnej pod ogólnym tytułem: „*Kwestje drażliwe w oświetleniu etycznem*". Wymieniamy niektóre:

1) Piękność kobieca w świetle teorji Darwina. 2) Co jest moralniejsze, nagość, czy décolté? 3) Fizjologja cynizmu i kokieterji. 4) Pruderja i moralność. 5) Uświadamianie i współczesna literatura pornograficzna. 6) Współczesny feminizm i dawna kobiecość. 7) Perfumy jako czynnik zmysłowy. 8) Współczesny strój kobiecy jako czynnik zmysłowy. 9) Erotomani i erotomanki. 10) Narkotyki erotyczne. 11) W czem tkwi dzisiaj dla kobiet największe niebezpieczeństwo? 12) Kobieta balzakowska. 13) Ideał piękności kobiecej. 14) Potęga piękności kobiecej. 15) Czy piękność można posiąść? 16) Kiedy kobieta przestaje się podobać? 17) Jakiej broni powinna używać kobieta w walce z mężczyzną? 18) Fizjologja zmysłowości. 19) Psychologja pocałunku. 20) Pierwsza i ostatnia miłość. 21) Miłość i miłostki. 22) Panna mężatka (*demie vièrge*). 23) O t. zw. „*La beauté du diable*". 24) Miłość bez małżeństwa i małżeństwo bez miłości. 25) Małżeństwo i zdrowie społeczne. 26) O czem każda dorastająca panna wiedzieć powinna? 27) O czem każda mężatka wiedzieć powinna? 28) Małżeństwa z „miłości" i „dla i nteresu". 29) Hygiena i etyka okresu narzeczeństwa. 30) O nadużyciach i zboczeniach seksualnych. 31) Hygiena seksualna w sile wieku i u osób starszych. 32) O wpływie sztucznej niepłodności na zdrowie i urodę kobiety. 33) Neurastenia seksualna. 34) O istotach bezpłciowych i dwupłciowych. 35) W jaki sposób uświadomiłam swą córkę o „kwestjach drażliwych?", i wiele innych.

Zamieścimy nadto szereg barwnych felietonów, opowiadań, nowel, humoresek i aforyzmów, osnutych na tle hygieny i kosmetyki—słowem pragniemy, aby pismo nasze, obok lektury pożytecznej i zajmującej, stało się niezbędną doradczynią i wszechstronną informatorką każdej kobiety i znalazło przystęp wszędzie tam, gdzie zrozumiano całą doniosłość racjonalnej, opartej na naukowych podstawach, kosmetyki.

Z naciskiem podkreślamy, iż pismo nasze nie jest wydawnictwem spekulacyjnem, nie opiera się ani na reklamie, ani na ogłoszeniach, i będąc zupełnie niezależnem, ma jedynie na celu dobro swoich czytelniczek, z któremi pragnie również dzielić się zyskami.

W tym celu zawarliśmy układ z pierwszorzędnemi zagranicznemi i krajowemi firmami, mocą którego prenumeratorki nasze będą mogły nabywać ze znacznem ustępstwem (od 10—50%) prawdziwie hygieniczne, skuteczne, przez nas wypróbowane preparaty lecznicze, kosmetyczne, mydła, perfumy, przybory toaletowe i t. p.

Prócz tego raz na kwartał ogłaszać będziemy dla prenumeratorek — w sprawach dotyczących hygieny i życia kobiecego — ankiety i dyskusje, uczestni-

Rozwiązanie zagadki.

Wkrótce po ślubie siedziałem z żoną w domu i rozmawiałem z nią o różnych powołaniach fachowych.

— Powołanie lekarskie, rzekłem, jest piękne, ale niewdzięczne i ciężkie; można zrobić wiele dobrego, lecz można być narażonym najniesłuszniej na wiele krzywd i najniewinniej być obwinionym o to, co najboleśniej dotyka godności ludzkiej i miłości własnej.

— Prawda, odrzekła żona, ale niema żadnego powołania, w którem by człowiek był mniej odpowiedzialnym przed prawem, jeżeli sumiennie spełnia swój obowiązek.

— Tylko do pewnego stopnia masz słuszność, bo lekarz nieraz musi walczyć bardzo gorąco z własnem sercem i własnem sumieniem. Jest naprzykład sprawa, której rozum mój ani serce jeszcze nie rozwiązały, a mianowicie sprawa zabicia płodu, sprawa przyspieszenia konania ludzi strasznie męczących się, a nareszcie sprawa zabijania potworków, które tak dla siebie, jak i dla drugich stają się strasznym ciężarem w przyszłości.

— O dwóch ostatnich spierać się nie będę, lecz co do pierwszego, jest to grzech przed Bogiem i ludźmi i zarazem straszliwym występkiem przeciw niewinnemu stworzeniu, które ma największe prawo do życia.

— Jeżeli będziesz zapatrywać się z tego ostatniego punktu widzenia, masz zupełną słuszność, lecz ja ci pokażę inną stronę medalu. Weź przypadek pierwszy: młoda dziewczyna z najuczciwszej rodziny, szanowanej, poważanej i wielbionej, zostaje uwiedzioną przemocą fizyczną lub moralną i staje się matką. Ile tam przejdzie walk najokropniejszych w biednem jej sercu, ile rozpaczy, ile goryczy na samą myśl hańby, którą pokryje się sama i sprowadzi na siwe głowy rodziców! Biedna, chciałaby umrzeć, byle tylko nie dożyć dnia tego okropnego, chciałaby cofnąć termin fatalny, a tymczasem przyroda bez litości coraz bardziej rozwija dziecię. Natura kobieca odzywa się w niej gwałtownie: niedawne dziecko staje się matką — widzi ona we śnie mleczny uśmiech dziecięcia, jego małą rączkę i nóżkę, całuje to małe stworzenie i ze strachem myśli o swojej i jego przyszłości. Jest od czego stracić głowę i znienawidzić życie swoje lub pozbawić życia to nieznane a już tak kochane dziecię, które wstydem ją okryje przyjściem swem na świat, a samo

czkom których przyznawać będziemy nagrody w postaci bardzo cennych upominków.

W ten sposób każda z czytelniczek nie tylko otrzymywać będzie pismo nasze darmo, lecz nadto zaoszczędzi znaczną kwotę pieniędzy przy kupnie różnych niezbędnych przedmiotów.

Ponieważ od życzliwego poparcia Sz. Czytelniczek zależy dalszy rozwój naszego pisma, więc uprzejmie prosimy o jednanie nam nowych prenumeratorek wśród znajomych. Każda osoba, która nam zjedna 4 prenumeratorki, jeden egzemplarz naszego pisma otrzyma darmo.

W celu ustalenia nakładu i zapobieżenia brakowi numerów, prosimy uprzejmie o nadsyłanie prenumeraty jaknajwcześniej. Dla uniknięcia pomyłek i nieporozumień najlepiej nadsyłać prenumeratę wprost do redakcji **Warszawa, Senatorska 36.**

Rady i wskazówki kosmetyczne.

Wpływ żelazka na rozrost włosów.

Liczne są w tym kierunku zapytania i odmienne zapatrywania wśród ogółu. Sprawę tę należy wyświetlić ze stanowiska naukowego.

Włos jest substancyą rogową, nieunaczynioną i nieunerwioną. Naczynia i zakończenia nerwów mieszczą się jedynie w narządzie włosotwórczym.

Cokolwiek więc z włosem czynimy, nie wpływa to ujemnie na narząd włosotwórczy; cierpi natomiast sam włos często pod wpływem czynników niekorzystnych o tyle, że staje się kruchy i łamliwy, w następstwie czego staje się krótszy.

Nadmienić wypada, że włos, aczkolwiek pozbawiony jest naczyń krwionośnych, mieści w wewnętrznych komórkach pewną soczystość, która zatraca się w mniejszym lub w większym stopniu pod działaniem środków wysuszających. Do ostatnich zaliczyć należy wysoką nieraz temperaturę żelazka, używanego do falistego ułożenia włosów w całej ich rozciągłości lub „zapiekania" grzywki. Z powyższych zatem wywodów wynika, iż zabieg ten pozostaje bez wpływu na funkcye fizyologiczne narządu włosotwórczego, jednakże cierpi często moment estetyczny, z powodu zmniejszonej sztucznie długości i bujności włosów.

Zwolennikom fryzowanych włosów polecam niżej podany płyn, którym zwilża się włosy, a bezpośrednio po zwilżeniu ustala się je w pożądanem ułożeniu za pomocą odpowiednich papilotów.

Rp.
Colophonii 1,0
Spir. rect. 100,0
S. Płyn do fryzowania włosów.

---

będzie się wstydzić swej matki. Nie, niech raczej umrze a nie przeklina rodzicielki swojej. Gdy człowiek pomyśli o tem i zrozumie, jaka okropna męka, jakie piekło musi szaleć w duszy tej nieszczęśliwej, to gdy stanie przed nim dziewczyna z prośbą o ratunek lub o śmierć, wtedy mimowolnie ostrej analizie podda ustawodawstwo nasze. Staje w myśli pytanie: czy ustawa taka jest sprawiedliwa, czy słuszna i rozumna? Wszak człowiek ją ułożył, a człowiek mógł się omylić, tem więcej iż istniał dawniej wysoko wykształcony lud — Rzymianie, których prawa stały się podstawą prawodawstwa całej Europy — w nich zaś zabicia płodu nie uważano za występek. Czemuż dziś toż samo karze się tak srogo? czemuż kodeks francuski zrównał dzieciobójstwo z ojcobójstwem i za karę wyznaczył śmierć?

Albo weźmy drugi przykład: wiemy, jak się układają związki małżeńskie u ludzi prostych, i jak często dziewczyna staje się matką, nim położenie jej prawnie zostanie ustalonem. Niechże kochanek zawiedzie, oszuka. Jakże często taka biedna nie znajdzie nigdzie miejsca, nigdzie żadnego zajęcia, nigdzie kawałka chleba. Ona wie o tem, przeklina chwilę zapomnienia swego... przeklina nawet ukochane swe dziecko, bo go wyżywić nie potrafi i zginie z niem razem. Miałem taki wypadek... odmówiłem wprawdzie pomocy do zabicia płodu, ale długo serce moje pytało rozumu, czy dobrze zrobiłem?

W tej chwili służący przyniósł list z poczty, adresowany do mnie.

— Skąd to? zapytała żona.

— Nie wiem, zaraz ci powiem. Po rozpieczętowaniu zacząłem czytać. List był od anonima, ale niezmiernie blisko dotykał przedmiotu, o którym mówiliśmy przed chwilą, przynajmniej tak mi się zdawało. Do listu było dołączone honoraryum dwa zł. r. Ot co tam było:

„Czcigodny panie konsyliarzu! Pan się ożeniłeś niedawno, jesteś szczęśliwy, bo kochasz i dla tego też serce twe jest zdolniejsze odczuć cudze nieszczęście i cudzą niedolę. Panie, ratuj mnie... dopomóż, a całe życie błogosławić będę imię Twoje... W czasie każdej mojej lunacyi pierś nabrzmiewa, staje sie większą, pełniejszą, a potem maleje i niknie ku największej rozpaczy mojej. Panie, daj mi środek na wywołanie lunacyi... Kocham i jestem kochaną, widzę, z jaką miłością on patrzy na mnie. Lecz, o Boże, ile ja cierpię, jak mnie dręczy sumienie, że człowieka, którego kocham i chciałabym uszczęśliwić, któremu bym życie moje oddała — muszę tak haniebnie oszukiwać!... Życie mi obrzydło... chciałabym umrzeć, bo tej męki ciągłej, tego udawania nieustannego, dłu-

Osuszanie włosów gorącem powietrzem.

Zbyt energiczne osuszanie włosów nowoczesnemi przyrządami po ich umyciu, warunkuje również kruchość i łamliwość. Wówczas bowiem wnika ciepło do soczystych komórek, wysuszając je nadmiernie. Umiarkowane działanie ciepła ogranicza się tylko do powierzchownych zrogowaciałych komórek, bez szkody dla włosa. Moment ten zachęca nas bardziej do stosowania środków chemicznych, których działanie odnosi się do zewnętrznych warstw komórek włosa, zwłaszcza, że one odtłuszczają je jednocześnie, czego nie osiągamy przy pomocy gorącego powietrza. Do takich środków należy rozczyn benzyny i spirytusu, którym można posługiwać się do odtłuszczenia włosów, w miarę potrzeby i bez poprzedniego mycia. Naturalnie, że rozczynu tego, ze względu na jego łatwą zapalność, nie będziemy stosowali nawet w oddaleniu od światła sztucznego.

Przepis taki opiewałby:

Rp.
Benzini
Spir. rect. aa 75,0
S. Zewnętrznie. Zdala od światła i ciepła przechować!

Pamiętać atoli trzeba, iż wycieraniem samych włosów nie stwarza się warunków w zupełności sprzyjających ich rozrostowi, albowiem prawidłowy rozwój włosa zależy od hygieny skóry głowy. Mycie zatem skóry wodą i mydłem należy stosować niezależnie od wycierania włosów powyżej podanym płynem. Rozczyn benzyny i spirytusu nie nadaje się do nacierania skóry, z powodu zbyt intensywnego działania pierwszego z wymienionych preparatów.

Mieszanina tedy benzyny i spirytusu nadaje się do dwóch celów, a mianowicie do szybkiego osuszenia włosów po umyciu, tudzież do odtłuszczenia ich z nadmiaru tłuszczu.

Zwolennikom puszystych włosów możemy śmiało tę nieszkodliwą mieszaninę polecić, zalecając jeszcze raz nadzwyczajną ostrożność, ze względu na łatwą zapalność benzyny.

Wpływ jazdy samochodem na cerę.

Użyłem wyrażenia samochód, bo nim powszechnie się posługują. Właściwie należy mu się miano samojazdu, lecz do nas rozstrzygnięcie tej kwestyi nie należy; niechaj się nad tem lingwiści zastanowią, a tymczasem — jedźmy samochodami.

Z jazdy samochodem wynikają dwie szkodliwości dla cery: nadmierna suchość i zatrata gładkości.

Przyczynę pierwszej wady odgadnie każdy, kto uprzytomni sobie, wśród jakich warunków jazda taka się odbywa. Szalony pęd automobilu stwarza nawet w dniach spokojnych wiry powietrzne, które warunkują szybkie ulatnianie się perspirowanej wilgoci ze skóry, czego naturalnem następstwem musi być suchość i szorstkość cery.

żej już nie jestem w stanie wytrzymać. Wstyd mię pali na samą myśl hańby, która mnie czeka. Ratuj mnie, panie, lub daj trucizny, wskaż środek, jak wyjść z tego położenia. Ja chcę żyć, bo kocham, bo jestem młoda i przystojna, bo mogę być szczęśliwą, mogę uszczęśliwić mego narzeczonego, a mam do tego siłę i wolę. Zlituj się nademną, radź — a codziennie na klęczkach błagać będę Boga o szczęście dla Ciebie i o długie życie dla Twojej matki, którą Ty tak czcisz i kochasz. Helena Z. Proszę o odpowiedź poste restante Lwów".

— Jest to list z prośbą, której dobrze nie rozumiem, ale mi się zdaje, iż jest to jakaś ofiara, podobna do tych, o których mówiłem, i szukająca człowieka, któryby ją uratował od hańby, a może nawet od śmierci.

— Daj mi list do przeczytania, jestem ciekawa obaczyć, jak się piszą podobne prośby.

— Czytaj.

Żona moja przeczytała list dwa razy i rzekła z uśmiechem: widzę, żeś nie zrozumiał, o co tu chodzi; ja ci to objaśnię: widocznie panna dla przydania sobie ładniejszej figury uciekała się do różnych środków toalety kobiecej. Teraz, gdy się zbliża dzień ślubu, w obawie, że oszukaństwo się wyda, pisze do ciebie, prosząc o środek uzyskania od natury tego, co uzyskiwała za pomocą waty; ona prosi o środek na powiększenie piersi.

Wziąłem znowu list do ręki i jeszcze raz przeczytałem go uważnie. Wątpliwości nie podlegało, że domysł żony był zupełnie słuszny. Usiadłem więc zaraz do stolika i odpisałem co następuje:

„Łaskawa Pani! Nieszczęście, o którem Pani wspomina, nie jest tak wielkie, jak się Pani zdaje. Posyłam receptę na pigułki wzmacniające cały organizm: niech pani używa po trzy pigułki, trzy razy dziennie w czasie jedzenia. Niech Pani odżywia się dobrze, masuje mięśnie piersi i używa codziennej przechadzki. To, czego natura odmówiła pannie, nie odmówi mężatce, a wierzaj mi Pani, że jeżeli mężczyzna, którego kochasz tak gorąco, kocha Panią szczerze, to dla niego skromny fijołek w kwietniu będzie tak miłym, pachnącym i uroczym, jak pyszna róża w lipcu".

Zapieczętowałem list i kazałem służącemu odnieść na pocztę.

— Moja droga, rzekłem do żony, chciałem odesłać honoraryum, bo myślałem, że żąda odemnie tego, czego zrobić nie mogę. Tyś postawiła prawdziwą dyagnozę, — więc honoraryum należy do ciebie...

(Głos lekarzy). *Dr. Jan Stella-Sawicki.*

Gładkość natomiast cery cierpi w znacznym stopniu pod wpływem pyłu gościńca; pył ten składa się przeważnie z twardych ziarenek krzemu. One to wbijają się w skórę i sprowadzają trwałe oszpecenie, zbliżone nieraz do wytatuowanej skóry.

Zrozumieli i odczuli to automobiliści na powiekach i spojówce gałki ocznej, która podlegała często zmianom zapalnym skutkiem działania krzemianów, wobec czego chronią oczy odpowiedniemi okularami.

Z powyższych względów byłoby ze wszechmiar pożądane, by kobiety, hołdujące temu nowożytnemu sportowi, zakładały na twarz stosowne maski z delikatnej, wszelako dla pyłu nieprzepuszczalnej, tkaniny. Zanim fabrykanci samochodów uzupełnią braki w tym kierunku, podam prostą metodę, która obu postulatom zdoła uczynić zadość.

Metoda ta polega na wytworzeniu powłoki z tłuszczu na skórze twarzy, której zadaniem będzie chronić ją przed utratą soczystości, oraz — pyłem.

Do tego celu nadawałaby się najbardziej biała amerykańska wazelina, dzięki jej nieprzepuszczalności dla płynów i lepkości.

Po powrocie do domu nie myje się twarzy dopóty, dopóki nie starto wazeliny watą, zwilżoną w oliwie.

Dodać winniśmy, że połysk, wywołany tłuszczem, daje się łatwo zatrzeć przy pomocy pudru.

Jak często myć twarz?

Podstawą racyonalnego pielęgnowania cery twarzy jest niewątpliwie umiejętnie zastosowane mycie wodą i mydłem.

Kwestję tę omawialiśmy już niejednokrotnie w poprzednich numerach „Kosmetyki"; w niniejszych atoli wskazówkach pragniemy zwrócić uwagę czytelników na częstość procedur mycia.

Częstość zależeć winna od właściwości skóry i warunków, wśród których dana osoba żyje. „W miarę nasilenia funkcji wydzielniczej gruczołów łojowych, będziemy się starali częstem myciem przeszkodzić zaleganiu tłuszczu i pyłu w porach i na powierzchni skóry.

Trzykrotne mycie twarzy o cerze tłustej nie będzie zatem bynajmniej przesadą, zwłaszcza przy skłonności do wągrów i czarnych punktów. W warunkach ostatnio wymienionych konieczna jest do osiągnięcia pożądanych rezultatów woda tak gorąca, jaką bez przykrego uczucia skóra znieść potrafi. Cera tłusta wymaga nadto mydła do każdorazowego mycia twarzy; pianę mydła wcierać należy długo w miejsca, obfitujące w liczne gruczoły łojowe, a zatem w czoło, nos i brodę.

Normalną cerę wolno dowolnie spłukiwać wodą, atoli mydła użyjemy raz tylko rano, wieczorem natomiast było by wskazane wytarcie twarzy świeżą oliwą za pomocą waty.

Zrozumiałą będzie dla każdego rzeczą, że mycie twarzy musi być częściej stosowane u osób, przebywających w miastach fabrycznych, gdzie atmosfera przesycona bywa pyłem węglowym, aniżeli u mieszkańców wsi.

Prąd elektryczny na usługach kosmetyki.

Elektryczność znalazła obszerne zastosowanie w kosmetyce lekarskiej. Obszerne omówienie zabiegów przy pomocy prądu elektrycznego odkładamy na przyszłość, chcąc dziś pobieżnie tylko zwrócić uwagę na nadzwyczajne rezultaty, jakie się osiąga elektrycznością przy leczeniu brodawek.

Dawniej usuwano brodawki żrącemi płynami, po których pozostawały nieraz szpecące blizny i zaczerwienienia. Zabiegi te były długotrwałe i bolesne. Dziś rozmiękcza się w ciągu jednego posiedzenia brodawki, bez bólu i śladu po dawnej wybujałości.

Nakoniec zaznaczyć winniśmy, że zabiegi prądem elektrycznym są bezkrwawe, co dla ludzi wrażliwych na zabiegi operacyjne ma doniosłe znaczenie.

Dr. Luster.

Odpowiedzi Redakcji.

P. R-skiej. 1) Objawy, opisane przez Sz. Panią, są wspólne dla kilku chorób, dlatego też bezwarunkowo tylko lekarz, obserwujący chorą, może zdać sobie sprawę z choroby. 2) Faradyzacja włosów. 3) Raz na 2—3 tygodnie. 4) Odrosną. 5) Zawierają arszenik.

Prenumeratorce w Petersburgu. 1) Wzmiankowane plamy ustąpią łatwo pod wpływem niżej podanej maści:

Rp.
Acidi salicylici
Sulphur. praec. $\bar{a}$ 1,0
Lanolini
Vaselini $\bar{a}$ 15,0
MDS. Maść.

Maść tę należy co wieczór wcierać w miejsca zajęte plamami, przyczem, przed każdorazowem wtarciem, należy zmywać skórę gorącą wodą i szarem mydłem. 2) Dla zapobieżenia recydywie należy często myć ciało wodą gorącą i mydłem zwyczajnem. Rozumie się samo przez się, iż częste ciepłe kąpiele są niezbędne. 2) Za słowa uznania serdecznie dziękujemy.

Zrozpaczonej. 1) Odrosną. 2) Należy organizm po przebytej chorobie wzmocnić posilną dyetą i przeprowadzić leczenie podług zasad następujących: raz na tydzień natrzeć (naprz. za pomocą palca) oliwą skórę na głowie; następnego

dnia wymyć głowę ciepłą wodą i mydłem antrasolowem. W odstępach pomiędzy napajaniem oliwą i myciem — wskazanem byłoby nacieranie za pomocą wacików często zmienianych — płynu następującego:

Rp.
Spiritus vini
Aquae ros. ā 100,0
Resorcini
Tannini ā 2,0
Trae Canth. gtt. 8
MDS. Do wcierania skóry na głowie.

Ta połączona kuracja winna trwać conajmniej od 4—6 tygodni, poczem wskazaną będzie elektryzacja. 3) Ścinanie włosów jest zbyteczne. 4) Za słowa uznania serdecznie dziękujemy.

P. Leokadji. 1) Mydło siarkowe 10%; pianę tego mydła należy wcierać w skórę, zajętą pryszczami i (o ile wrażliwość skóry na to pozwoli) zostawić przyschniętą pianę przez kilka godzin, poczem zmyć. Po za tem należy z pryszczy ropę starannie wycisnąć i zmywać je 3% wodą karbolową; dla zapobieżenia recydywie wskazane byłyby częste kąpiele ciepłe z dodatkiem sody (1/4 funta na wannę). 2) Tylko prądem elektrycznym. 3) Płócienne. 4) W numerze dzisiejszym.

Natrętnemu. Notujemy żądane przepisy:

1) Rp.
Amyli Pistaciae
Talci veneti ā 50,0
Essentiae rosar. 0,05
„ lavand. 0,03

2) Rp.
Talci veneti
Spermaceti ā 10,0
Ol. amygd. dulc. 20,0
Cartamini 1,0

3) Rp.
Spiritus col. 100,0
Kali carb.
Spir. camph. ā 0,3
Trae benzoes 2,0
Extr. ros. gtt. 3.

Ufającej. 1) Nieszkodliwa. 2) Można wygładzić przyrządem do masowania twarzy. 3) W numerze dzisiejszym. 4) Puder wyrobu tej firmy jest nieszkodliwy. 5) Kosztuje trzy ruble.

P. Grabowskiej. 1) W numerze dzisiejsyym. 2) Dotychczasowe próby dały pomyślne wyniki, dalsze próby są w toku. 3) Zawiera ołów. 4) W ciągu 2-ch tygodni, co drugi dzień. 5) W numerach 36—38. 6) Za słowa uznania serdecznie dziękujemy.



„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

(założone w roku 1860)

Izmajłowski prosp. № 27.

Paryż 1900. **ZŁOTE MEDALE** N. Nowogród 1896.

WODA KOLOŃSKA podwójna.
WODA KOLOŃSKA potrójna.
WODA KOLOŃSKA № 4 (Ekstrakt)

w gatunku nie ustępujące wyrobom zagranicznym.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.



Ze względu na często powtarzające się podrabiania, Towarzystwo „**St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne**" uprasza o zwrócenie szczególnej uwagi na nazwę firmy, składającą się **tylko z trzech** wyrazów: ***„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"***, oraz **marki** Towarzystwa z wizerunkiem pomnika **Cesarza Piotra Wielkiego**, znajdującego się w Petersburgu na placu Senatskim.

RADIOACTIVE

Radium!

Reprezentant W. Klimecki i C-o Warszawa, Niecała 5, Telefon 33-74.

Wielki przewrót w Kosmetyce!

Emulsja oleista *z kwiatów róż radiowana.* Jej właściwość *promieniotwórcza*, wyniki, dające *piękną naturalną barwę*, konserwowanie i odmładzanie *cery—w podziw wprowadzają.*

L. Colsé C° 14 Cité de Trévise, Paryż.

Lakier do podłóg w różnych kolorach

J. K. KOCHA

odznacza się zaletami następującemi:

1) Nie wymaga opróżnienia pokoju.
2) Zaraz po zaciągnięciu można chodzić po podłodze.
3) Niema przykrego zapachu.
4) Zaciągnąć podłogę można w każdej porze roku.
5) Podłogę można umyć po zaciągnięciu.

Skład główny w Tow. Akc.

Henryk Welt, Przejazd 5.

Najlepszemi mydłami do mycia, **udelikatniającemi** skórę są

Mydła przetłuszczone hygieniczne



wyrobu Apteki

M. Malinowskiego

w Warszawie, **Nowy Świat 35.**

BOR-O-YL. X

BOROXYL

Ochronna marka zatwierdzona w Rossyi za № 3717.

Płyn do utrzymania twarzy w ciągłej odporności przeciw wszelkim atmosferycznym i innym zewnętrznym szkodliwym wpływom. Przyjemnie chłodzi i odświeża twarz, nadając cerze delikatną i matową białość. Żądać w składach aptecznych i perfumerjach.

Cena flakonu w Królestwie Polskiem 60 kop. w Cesarstwie 75 kop. Główny skład w Warszawie: w aptece **Żelazna Brama № 8**, oraz w znaczniejszych składach aptecznych i perfumerjach.

Różane Mydło Kryształowe

№ 4711

Wysoka zawartość gliceryny, oszczędność w użyciu, obfitość piany a delikatny i przyjemny zapach róż, wyrobiły dla tego mydła powszechne uznanie.

Ferd. Mülhens

RYGA.

